

DODATEK SPECJALNY

50-lecie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie



- Jak Niemcy zniszczyli symbol państwa polskiego
- Wielka akcja odbudowy: od ruin po zamek w XXI w.
- Królewski blask Sali Tronowej
- Pierwsza powojenna „Zbrojownia”



PARTNERZY DODATKU:

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Grabiony i dewastowany przez Szwedów i Rosjan, obrócony w gruzy przez Niemców i podniesiony z nich wielkim narodowym wysiłkiem, z historią równie burzliwą jak dzieje narodu, dla którego Zamek Królewski w Warszawie stał się ważnym symbolem. Świadek wielu przełomowych wydarzeń w historii Rzeczypospolitej, siedziba władców Polski i miejsce rezydowania jej okupantów



Symbol po przejściach

Początki nadwiślańskiego grodu zbiegają się niemalże z powstaniem miasta Warszawy. Jako początek istnienia zamku przyjmuje się wzniesienie w III ćwierćwieczu XIV w. Wielkiej Wieży, dzisiejszej Wieży Grodz-

kiej. Jest to najstarszy zachowany budynek zamkowego kompleksu, choć wcale nie jest to najstarszy murowany obiekt w tym miejscu. Po wschodniej stronie wieży istnieje relikw fundamentu ceglano-muru, do którego została ta wieża dostawiona.

Losy budowli, która została zastąpiona przez wieżę, nie są jednak znane.

Janusz I Starszy po przeniesieniu swej siedziby do Warszawy zaczął jej rozbudowę. Najważniejszą dla zamku inwestycją poczynioną przez tego przy-



FOT. ADOBE STOCK

go wiosną 1426 r. W trakcie objazdu państwa, spływając Wisłą z Kazimierza do Płocka, Władysław Jagiełło zatrzymał się w Warszawie na kilka dni, goszcząc u księcia Janusza III Starszego. W tym czasie Mazowsze nie należało do Królestwa Polskiego, było lennem polskich królów.

Musiał minąć wiek, by kolejny polski monarcha zawitał do zamku w Warszawie. W roku 1526 zajeżdżał tam ze swoim orszakiem Zygmunt I. Objął wtedy w posiadanie mazowiecką dzielnicę po zmarłych bezpotomnie lennikach królewskich, książętach piastowskich Stanisławie i Januszu. Trzy lata po odebraniu w Dworze Wielkim przysięgi wierności, król zwołał po raz pierwszy do Warszawy sejm koronny, który w roku 1529 ostatecznie włączył Mazowsze do Królestwa Polskiego.

Z biegiem lat zamek zmieniał swoje funkcje i zyskiwał na znaczeniu, przekształcając się z siedziby starosty i królewskiego namiestnika w monarszą rezydencję. Początkowo królowych – żon i córek królów, którzy rezydowali wtedy w Krakowie i Wilnie. Zwykle w podróżach między tymi miastami królowie omijali Warszawę, jednak w 1544 r. rodzina królewska – Zygmunt I, królowa Bona i Elżbieta Habsburżanka, pierwsza żona Zygmunta Augusta – zatrzymała się w warszawskim zamku na dwa miesiące, co zaowocowało otrzymaniem przez królową Bonę nadania na Mazowszu tzw. dóbr wdowich. Po śmierci Zygmunta I, Bona przeniosła się na Mazowsze na stałe i zamieszkała wraz z córkami w Dworze Mniejszym.

Reformy państwa podjęte przez Zygmunta Augusta, w tym unia realna Korony i Litwy, przyspieszyły wzrost znaczenia Warszawy, a wraz z nią zamku. Król coraz więcej czasu spędzał na pograniczu polsko-litewskim: w Grodnie, Knyszynie i właśnie w Warszawie. Także sejmy pracujące nad nią zwoływał bliżej centrum, w tym do dzisiejszej stolicy Polski. W 1568 r. wraz z dworem i najwyższymi urzędnikami zamieszkał w Warszawie na stałe. Wznowiono wtedy rozpoczęte kilka lat wcześniej prace nad rozbudową zamku.

Był to jeden z kilku dużych projektów przebudowy, jakie warszawski zespół zamkowy przechodził na przestrzeni wieków. Średniowieczne zabudowania zamkowe przekształcono pod nadzorem włoskiego architekta Giovanniego Battisty Quadro z Lugano w trójskrzy-

dłową gotycko-renesansową budowlę. Wykonano wiele prac, m.in. wyremontowano wtedy najstarszy, pochodzący jeszcze z XIV w. budynek, a Dwór Wielki, czyli rezydencję książęcą, rozbudowano, przygotowując do pełnienia nowej funkcji. Budynek podpiwniczono i dobudowano ciąg pomieszczeń, przekształcając go w gmach sejmowy. Parter przeznaczono na potrzeby posłów, tworząc w nim wielką salę ze sklepieniem malowanym w motywy heraldyczne. Równie przestronna sala na piętrze przeznaczona została dla senatorów. Połączono je klatką schodową. Na potrzeby monarchy powstał Nowy Dom Królewski, a w nim m.in. sala prospektowa, z której roztaczał się widok na dolinę Wisły, ogrody i miasto; reprezentacyjne apartamenty ze zdobnymi ścianami, wyposażone w artystyczne meble sprowadzane z Krakowa od serwitora królewskiego Jurka Szwarca.

Od końca 1569 r. Zygmunt August praktycznie nie wyjeżdżał z Warszawy. W tym samym roku lubelski sejm wyznał Warszawę i zamek na stałe miejsce obrad sejmu zjednoczonej Rzeczypospolitej. W murach zamku w Warszawie kreowała się przez następne wieki polityczna rzeczywistość Polski. Zaczęły powstawać tu dokumenty kształtujące podstawy ustroju państwa i światopogląd szlachty, m.in. formułujące zasady ustrojowe elekcyjnej monarchii parlamentarnej czy gwarantujące równouprawnienie wyznawcom różnych religii.

PUNKT CENTRALNY

Zygmunt Waza po elekcji i koronacji na Wawelu rezydował w Krakowie półtora roku. Pierwszy raz na zamku w Warszawie pojawił się na sejmie w 1589 r. i wracał wraz z dworem i rodziną na kolejne sejmy praktycznie każdego roku. Wreszcie monarcha podjął decyzję o przeniesieniu dworu na stałe. Warszawa, w której mieściło się centrum parlamentarne, władza królewska i najważniejsze urzędy, stała się od tej pory de facto stolicą Rzeczypospolitej. Centrum administracyjnym i kulturalnym kraju.

Na potrzeby króla i jego świty niezbędna była kolejna rozbudowa zamku, która ruszyła w 1600 r. Także i tę modernizację powierzono włoskim mistrzom. Giovanni Trevano, Giacomo Rodondo, Paolo de la Corte i Mateo Castello opracowali koncepcję wa-

równywanego do Kazimierza Wielkiego (jako założyciela miast i budowniczego wielu zamków) księcia warszawskiego i czerskiego było wzniesienie w latach 1407–1410 murowanego gotyckiego zamku, tzw. Dworu Wielkiego. W przyziemiu tego trzykondygnacyjnego budynku znalazła się reprezentacyjna sala sądów i zgromadzeń. Na piętrze zaś ulokowano książęce mieszkanie.

KSIAŻĘTA I KRÓLOWIE

Pierwszy raz królewska stopa przekroczyła progi Zamku Warszawskie-

zowskiej rozbudowy. Przyjmuje się, że twórcą ostatecznej koncepcji był ostatni z wymienionych architektów. Wczesnobarokowy pięcioskrzydłowy gmach z wewnętrznym dziedzińcem nawiązywał do architektury pałacowych siedzib urzędów papieskich, otoczony murami, stworzony w koncepcji palazzo in fortezza, łączył wygodę pałacu z walorami obronnymi. Status budowli podkreślały 40-metrowa Wieża Zegarowa, wieżyczki narożne fasady miejskiej oraz kamienne portale bram i boniowane naroża.

Największy z królewskich apartamentów składał się z części reprezentacyjnej (Sieni Wielkiej, trzech Antykamer i Pokoju Audyencyjnego) oraz prywatnej (Sieni Gwardii, Gabinetu w Altanie i Sypialni, sąsiadujących od północy z apartamentem królowej). Łącznie rodzina królewska i dwór zajmowali ok. 30 pomieszczeń.

Wystrój i wyposażenie zmieniały i wzbogacali kolejni najważniejsi lokatorzy zamku. Czasy panowania Władysława IV to okres pokoju i dobrobytu, dwór królewski żył na wysokiej stopie, zaspokajając swoje aspiracje. Do Warszawy ściągano kolekcje artystyczne – obrazy, rzeźby, tkaniny, rękodzieła. Rozmiłowany w poznanej we Włoszech operze Władysław IV sprawił, że w zamku rozkwitło centrum życia teatralnego. Rozrywkę zapewniały stały zespół muzyków, tancerzy i śpiewaków, ale zaangażowani byli także dworzanie. Opery wystawiano w trakcie trwania sejmów, a w karnawale stawały się wydarzenia, o których relacje docierały nawet poza granice Rzeczypospolitej.

Kraj rozkwitał, a Warszawa i zamek razem z nim.

FALA POTOPU

Wkrótce jednak nadeszły wyniszczające wojny. Najazd Szwedów w 1655 r. był jedną z najtragiczniejszych kart w historii zamku. Opuszczony przez parę królewską po raz pierwszy został zajęty przez obce wojska. Atak był dla miasta zabójczy. Szacuje się, że w wyniku działań wojennych ludność Warszawy zmniejszyła się aż o ok. 90 proc.!

Cała Rzeczpospolita poniosła ogromne straty materiale. Dla Szwedów rabujących wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, bogactwa zgromadzone w Zamku Królewskim były jak otwarty skarbiec bankowy przed złodziejem. Grabież rozpoczęła się wiosną 1656 r. Szwedzi

wywozili z zamku nie tylko obrazy, rzeźby czy meble, lecz także marmurowe posadzki, kominki i fontanny ogrodowe. Słowem – wszystko, co było cokolwiek warte. Ogołoczone wnętrza zdewastowano. Zamkowe komnaty służyły najeźdźcom za lazarety i stajnie. Po trzech okupacjach i powrocie pary królewskiej do Warszawy, wspaniały niegdyś zamek nie nadawał się do zamieszkania. Rezydencją Jana Kazimierza i dworu stała się Villa Regia, zwana od tego czasu Pałacem Kazimierzowskim.

Większości zrabowanych dzieł nie odzyskano do dziś, jednak nasi przodkowie dość szybko doprowadzili zamkowe wnętrza do ładu. Zamek remontowano za sprawą kolejnych monarchów – przebudowywano. Przestał jednak pełnić funkcję stałej siedziby królów Polski. Zmienił to dopiero Stanisław August, który ponownie uczynił z niego stałą monarszą rezydencję.

WZLOTY I UPADKI

Historia Zamku Królewskiego w Warszawie siłą rzeczy jest odbiciem historii narodu i państwa. Kiedy Polacy święcili triumfy, rozkwitała i nadwiślańska rezydencja, która często była niemyym świadkiem tychże triumfów. Kiedy Rzeczpospolita upadała, konsekwencje nie omijały zamku.

Po sukcesach w wojnie z Moskwą – zwycięstwie pod Kłuszynem 4 lipca 1610 r., odzyskaniu Smoleńska i zajęciu Moskwy – w Zamku Królewskim zorganizowano bezprecedensową uroczystość. Nadając wydarzeniu najwyższą rangę i skrupulatnie się do niego przygotowując, zapraszając wielu gości, w udekorowanej arrasami Sali Senatorskiej, 29 października 1611 r. odbyła się prezentacja cara Wasyla IV Szujskiego i jego braci, Dymitra i Iwana, którzy jako jeńcy zostali wzięci do niewoli przez hetmana polnego Stefana Żółkiewskiego. Jeńcy najpierw zostali przewiezieni Krakowskim Przedmieściem, gdzie przyglądał im się lud Warszawy, a następnie doprowadzeni przed królewskie oblicze. Klęcząc i pochylając głowy przed Zygmuntem III, ucałowali jego dłoń. Dla uwiecznienia tej sceny sprowadzono z Krakowa malarza Tomasza Dolabellę, który wykonał wielkie malowidło. W murach tej samej Sali Senatorskiej w 1791 r. uchwalono Konstytucję 3 maja. Na Zamku Królewskim na przełomie lat 1806 i 1807 przebywał

Napoleon Bonaparte, który podjął decyzję o utworzeniu Księstwa Warszawskiego i oddaniu go w ręce Fryderyka Augusta I, który na swą siedzibę wybrał Zamek Królewski.

Nadwiślańska palazzo in fortezza była też w samym środku najtrudniejszych dziejów polskiego narodu. Gdy Rzeczpospolita traciła suwerenność, Zamek Królewski jako ważny dla Polaków symbol natychmiast stawał się obiektem zainteresowania najeźdźców. Tak było w trakcie III rozbioru Polski, kiedy to jeszcze przed wymuszoną abdykacją Stanisława Augusta w 1795 r., decyzją cesarzowej Katarzyny wywieziono do Petersburga archiwum Metryki Koronnej i Litewskiej oraz personel. Niedługo później do Warszawy wkroczyły wojska pruskie. Tym razem w murach Sali Senatorskiej zorganizowano przygnębiającą uroczystość, podczas której poddani złożyli homagium na wierność królowi pruskiemu.

Zamek Królewski ucierpiał także po upadku powstania listopadowego. Niszczono wszelkie pamiątki po niepodległym państwie, a do Petersburga wywożono dzieła sztuki. Salę Senatorską podzielono wtedy na dwie kondygnacje i urządzono w niej pomieszczenia biurowe. Za sprawą cara Mikołaja I „były Zamek Królewski” stał się siedzibą przedstawicieli wrogiego państwa, z pokojami generał-gubernatorów urządzonymi od strony placu Zamkowego. W czasie pierwszej wojny światowej Zamek Królewski za siedzibę obrał sobie generał-gubernator Hans von Beseler. Żaden z zaborców nie poczynił jednak takich szkód jak Niemcy podczas drugiej wojny światowej, obracając symbol niepodległej Polski w ruiny.

Podniesiony z popiołów Zamek Królewski, wpisany razem ze Starym Miastem na światową listę dziedzictwa UNESCO, jest ważnym symbolem trudnej historii Polski i determinacji Polaków w dążeniu do suwerenności. Wiele z bezcennych zabytków zrabowanych z Zamku Królewskiego nigdy do niego nie wróciło. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego od 1992 r. gromadzi dane na temat strat poniesionych przez Polskę w wyniku drugiej wojny światowej oraz podejmuje działania, mające na celu odnalezienie i odzyskanie utraconych zabytków, także z królewskiej rezydencji w stolicy Polski.

oprac. raw



Mecenas Zamku Królewskiego w Warszawie



Zamek Królewski, widok od pl. Zamkowego



Ruiny Starego Miasta i Zamku Królewskiego, 1945 r.



Teren zamkowy przed rozpoczęciem odbudowy, 1970 r.

Jubileusz Zamku Królewskiego

W roku 2021 przypada jubileusz 50-lecia rozpoczęcia prac nad odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie. Po latach historia zniszczenia oraz odbudowy zamku zatarła się w pamięci wielu ludzi – zarówno Polaków, jak i gości z zagranicy. W trakcie obchodów jubileuszu chcielibyśmy przypomnieć, jak bardzo prace przy odbudowie królewskiej rezydencji zjednoczyły nasz naród, przywołać emocje sprzed lat, skalę społecznego zaangażowania oraz ofiarności, która przekroczyła wszelkie oczekiwania. Pragniemy wspomnieć i uhonorować osoby, dzięki którym zamek powrócił do życia. Jubileusz

to okazja do podsumowania tego wyjątkowego w skali światowej przedsięwzięcia, docenionego wpisem na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Zależy nam również, by w ramach jubileuszu zrealizować zamierzenia związane z dzisiejszym funkcjonowaniem zamku – wzbogacić kolekcję dzieł sztuki i ukończyć program inwestycyjny wokół zamku. Obchody jubileuszu zainaugurujemy 26 stycznia 2021 r., odwołując się tym samym do dnia pierwszego historycznego posiedzenia Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego, a zakończymy w roku 2024, kiedy będziemy wspólnie świętowali 40. rocznicę udostępnienia

Zamku Królewskiego społeczeństwu.

WOJNA

Jako symbol suwerenności państwa polskiego Zamek Królewski już w pierwszych dniach drugiej wojny światowej stał się obiektem ataków wojsk niemieckich. 17 września 1939 r. gmach ogarnął pożar, w jego gaszeniu obok strażaków i służb miejskich brała też udział ludność cywilna. W tym samym czasie polscy muzealnicy i konserwatorzy z narażeniem życia prowadzili akcję ratowania najcenniejszych zbiorów sztuki oraz elementów wyposażenia sal zamkowych. Po wkroczeniu do Warszawy wojsk niemieckich, z rozkazu Adolfa Hitlera,

rozpoczęto przygotowania do unicestwienia zamku. W połowie listopada 1939 r. zjawili się tu niemieccy saperzy, którzy rozpoczęli przygotowania do wysadzenia gmachu, wierząc w jego murach otwory na dynamit. Mimo poważnych zniszczeń Zamek Królewski dotrwał do wybuchu powstania warszawskiego. Dzieło zniszczenia dokonało się ostatecznie we wrześniu 1944 r., kiedy saperzy niemieccy wysadzili zamkowe mury. Z królewskiej rezydencji pozostało jedynie morze ruin.

W ZAWIESZENIU

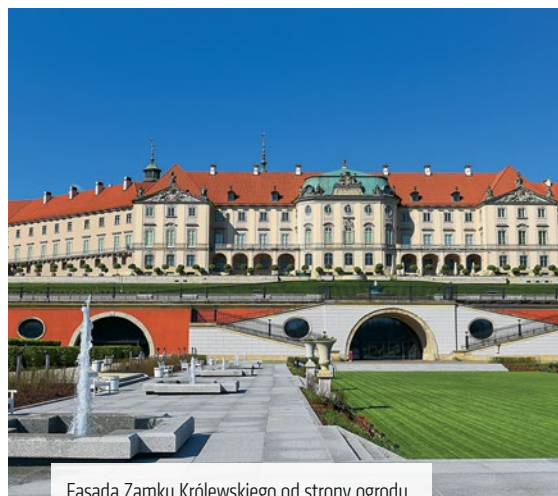
Po zakończeniu wojny w trakcie prac na terenie Zamku Królewskiego z ruin wydobyto i zabezpieczono



Makieta Zamku Królewskiego ustawiona na pl. Zamkowym, 1972 r.



Skarbonka, do której zbierano fundusze na odbudowę zamku, 1972 r.



Fasada Zamku Królewskiego od strony ogrodu

kilka tysięcy detali architektonicznych. Zachowane elementy oraz dokumentacja źródłowa pozwalały planować odbudowę zamku. Mimo uchwały sejmu z 1949 r. o odbudowie gmachu decyzję o rozpoczęciu prac odsuwano w czasie. Powstawały projekty zakładające odbudowę gmachu m.in. w stylu historycznym lub socrealistycznym, z przeznaczeniem np. na siedzibę najwyższych władz państwowych. W roku 1954 ogłoszono konkurs na projekt odbudowy zamku. W jego wyniku do realizacji skierowano koncepcję zespołu prof. Jana Bogusławskiego, zakładającą odtworzenie historycznej bryły i podniesienie jej o kilka metrów, by górowała nad Starym Miastem. W maju 1956 r. powstała Pracownia Projektowa „Zamek”, która rozpoczęła wstępne opracowanie planów. Niestety w 1961 r. decyzją najwyższych władz partyjnych wstrzymano wszelkie prace, a teren zamku uporządkowano. Śladem historycznej budowli były jedynie

zarys murów i pozostawione fragmenty ruin. Na wiele lat nad zamkiem zaległa cisza.

ZAMEK BĘDZIE ODBUDOWANY

Po wielu latach niepewności o losy zamku i długim okresie wstrzymywania odbudowy przez władze komunistyczne decyzję o jego odbudowie podjęto w styczniu 1971 r. Do kierowania przedsięwzięciem oraz zbiórką funduszy powołano Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego, który skierował apel do Polaków: „Rodacy! Polki i Polacy z kraju i na obczyźnie. Zamek Królewski w Warszawie będzie odbudowany. Podnieśmy go z ruin wspólnym narodowym wysiłkiem. W tym wielkim dziele nie może zabraknąć nikogo, kto czuje i myśli po polsku”.

Wiosną z ogromnym entuzjazmem rozpoczęto prace społeczne związane z przygotowaniem terenu budowy, a w symbolicznym dniu 17 września 1971 r. położono

„pierwszą cegłę”. W lutym 1973 r. nad zamkiem pojawiła się wiecha, a w lipcu 1974 r. montażem zegara i hełmu na Wieży Zegarowej zakończono pierwszy etap odbudowy – oddanie bryły w stanie surowym. W kolejnych latach prowadzono żmudne prace nad odtworzeniem historycznych wnętrz, które udostępniono publiczności w sierpniu 1984 r.

HISTORYCZNA SKARBONKA

Decyzję o odbudowie zamku Polacy przyjęli z niebywałym entuzjazmem. Zgodnie z założeniami całość prac nad odbudową bryły i odtworzeniem wnętrza miała zostać sfinansowana ze środków społecznych. To bardzo odważne założenie udało się zrealizować. Na specjalnie utworzone konto natychmiast zaczęły napływać wpłaty od osób fizycznych, instytucji i organizacji społecznych. Zbiórkę funduszy w znaczącym stopniu wsparła Polonia. Dodatkową najbardziej popu-

larną formą zbierania pieniędzy były zbiórki do skarbonek wykonanych zwykle w czynnie społecznym, które pojawiły się w wielu polskich miastach. Jedną z nich ustawiono nawet na statku pasażerskim TSS „Stefan Batory” kursującym do USA. Pierwszą skarbonkę zamontowano w 1971 r. na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej w Warszawie, kolejna w 1972 r. pojawiła się na pl. Zamkowym. Do skarbonek wrzucano pieniądze oraz drobne precjoza. Symbolem prowadzonej w ten sposób zbiórki stała się skarbonka z pl. Zamkowego do dziś przechowywana w zamku.

ZAMEK W XXI W.

Po udostępnieniu zwiedzającym apartamentów i sal zamkowych systematycznie realizowano prace nad odtworzeniem całego zespołu Zamku Królewskiego – przeprowadzono remont pałacu Pod Blachą (2008) wraz z odtworzeniem



Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy



Substancja Zamku Królewskiego
w Warszawie

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Mecenas



Partner strategiczny



Partnerzy

Patroni medialni





Prace pozłotnicze w Sali Tronowej, 1979 r.



Sala Tronowa, widok współczesny



Orzeł z zaplecka tronu w Sali Tronowej

■ w nim Apartamentu Księcia Józefa Poniatowskiego (2010), rewitalizację Arkad Kubickiego (2009), remont elewacji saskiej (2013), odtworzenie Ogrodu Górnego (2015) i Ogrodu Dolnego (2019). Równolegle kontynuowano prace nad wystrojem wnętrz, które dzięki hojnym darom, zakupom dzieł sztuki oraz rekonstrukcjom powracają do dawnej świetności. W roku 1994 dzięki niezwykle szczerzej donacji prof. Karoliny Lanckorońskiej powróciła do zamku część dawnej kolekcji króla Stanisława Augusta, w tym dwa znakomite obrazy pędzla Rembrandta. Dziś Zamek Królewski w Warszawie – dawna rezydencja królów Rzeczypospolitej – to przede wszystkim muzeum

wnętrz oraz miejsce prezentacji bezcennych zbiorów sztuki. Zamek niezmiennie pozostaje znakiem polskiej suwerenności i chwały, a jednocześnie dostosowuje swoje funkcje do aktualnych potrzeb społecznych.

PROGRAM OBCHODÓW

Jubileusz zamku chcemy podkreślić wyjątkowymi inicjatywami, takimi jak odtworzenie w całości dekoracji hafciarskiej Sali Tronowej. Obchodom będzie towarzyszyło wiele wystaw, wydarzeń kulturalno-naukowych i edukacyjnych, pokazów filmowych, adresowanych do wszystkich naszych gości. Każdy kolejny rok jubileuszowy poświęcimy zagadnieniom ściśle związanym z odbudową

zamku, odtwarzaniem jego wnętrza i kolekcji.

2021 – powstanie i działalność Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego.

2022 – restytucja Zamku Królewskiego. Odbudowa bryły, odtwarzanie wnętrza.

2023 – kolekcja Zamku Królewskiego w Warszawie.

2024 – Nowa Instytucja. Symbol – ludzie – działalność.

Zaplanowane konferencje naukowe i publikacje w znacznym stopniu uzupełnią stan badań nad powojenną historią Zamku Królewskiego.

SZTAFETA POKOLEŃ

Nawiązując do działań podjętych przez OKOZK w trakcie odbudowy Zamku Królewskiego, pragniemy ogłosić społeczną zbiórkę pieniędzy, do której zapraszamy wszystkich Polaków w kraju i poza jego granicami oraz instytucje, które przed 50 laty wspierały dzieło odbudowy. Nasz cel to zebranie funduszy na odtworzenie w całości dekoracji hafciarskiej Sali Tronowej. Pragniemy, aby w akcji nie tylko wzięły udział osoby sentymentalnie związane z zamkiem, lecz także by młode pokolenie dołączyło do sztafety pokoleń rozpoczętej przez ich dziadków i rodziców wspierających przed laty odbudowę zamku z ogromną szczodrością. Zbiórka będzie prowadzona przez Internet oraz do historycznej skarbenki z czasów odbudowy, którą ustawimy na dziedzińcu zamku. Jesteśmy przekonani,

że i tym razem dzięki wsparciu społecznemu planowane prace uda się zrealizować, a Sala Tronowa odzyska wspaniały królewski blask.

POWRÓT ORŁA Z KRÓLEWSKIEGO TRONU

W roku 1785 król Stanisław August zamówił w Lyonie bogatą dekorację hafciarską do Sali Tronowej – głównym motywem kompozycji było 86 haftowanych srebrem orłów. Sala Tronowa zyskała przepiękną dekorację z haftami najwyższej klasy. Niestety dekoracja ta częściowo zaginęła lub została zniszczona – podzieliła tym samym burzliwe losy naszego kraju od schyłku XVIII w. aż do czasów drugiej wojny światowej. Po odbudowie Zamku Królewskiego, dzięki wieloletnim poszukiwaniom, odnaleziono w 1991 r. jedyny egzemplarz oryginalnego orła z zaplecka królewskiego tronu, który powrócił do zamku jako dar Polonii amerykańskiej. Umożliwiło to podjęcie prac nad rekonstrukcją wystroju Sali Tronowej – dotychczas wykonano 86 orłów i wszystkie wąskie bordiury dekoracji.

W roku 2018 odtworzono projekt dekoracji lyońskiej, co umożliwiło dalsze prace. Efekty podjętych działań będziemy mogli zaprezentować w roku 2024 – wieńczącym jubileusz Zamku Królewskiego w Warszawie.

**Bożena Radzio
kustosz, Zamek Królewski
w Warszawie.**

NAJNOWSZY NUMER OD ŚRODY W SPRZEDAŻY!



TYLKO U NAS!
Tajemnica grobu
gen. Iwaszkiewicza
wyjaśniona!

Eugeniusz C. Król – **Rasa i Lebensraum. Chory świat Führera**

Anna Herbich – **Zbrodnie w domu Hitlera**

Tomasz Stańczyk – **Okultystyczne fascynacje nazistów**

Marek Gałuszowski – **Bohater AK w kleszczach UB**

Dariusz Tołczyk – **Moralny upadek pożytecznych idiotów**

Piotr Semka – **Wyznania goryla Honeckera**

Mikołaj Iwanow – **Szlacheckie korzenie Dzierżyńskiego**

Sławomir Cenckiewicz – **Giertych i Studnicki**

I WIELE, WIELE WIĘCEJ

CZYTAJ TAKŻE NA **HISTORIA.DORZECZY.PL**



Miedziowy Mecenat Zamku

KGHM Polska Miedź S.A. od wielu lat aktywnie uczestniczy w znaczących przedsięwzięciach z obszaru kultury i sztuki. Jest sponsorem instytucji oraz wydarzeń – festiwali, produkcji filmowych i teatralnych, zarówno na szczeblu lokalnym, krajowym, jak i międzynarodowym. Wsparcie dziedzictwa narodowego Spółka prowadzi także poprzez działanie Fundacji KGHM. Mecenat nad Zamkiem Królewskim w Warszawie objęty został przez miedziowy koncert w szczególnym dla muzeum czasie. W 2019 r. zamek obchodził 400-lecie ukończenia przebudowy podjętej na zlecenie króla Zygmunta III Wazy

RAPIER, SZABLE I PISTOLETY

W ubiegłym roku, pierwszy raz od momentu odbudowy, Zamek Królewski w Warszawie zaprezentował nową, stałą ekspozycję militariów. Na kolekcję składa się unikatowy zbiór broni białej, palnej i uzbrojenia ochronnego z XVII i XVIII w.

Od czasów późnego średniowiecza przez kolejne stulecia w warszawskim zamku gromadzono broń białą, palną oraz uzbrojenie ochronne. Dzięki temu, tak jak każda twierdza i siedziba książąt mazowieckich oraz polskich królów, Zamek Królewski w Warszawie był dobrze przygotowany do odparcia ataku wroga. Jak czytamy na stronach zamku, broń

oraz zbroje pełniły także funkcje m.in. „ceremonialne, paradne, dekoracyjne”.

Powstanie pierwszej w powojennej historii „Zbrojowni” w zamku – jak zauważył prof. dr hab. Wojciech Fałkowski, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie – było możliwe dzięki współpracy z KGHM Polska Miedź. Jedną z najważniejszych polskich firm i największych spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie jest mecenasem Zamku Królewskiego od maja 2019 r.

– Jesteśmy niezwykle dumni, że możemy w tak wyrazisty sposób uczestniczyć we wzbogacaniu zbiorów Zamku Królewskiego. Zdajemy sobie sprawę,

że powstanie tej ekspozycji i dołączenie jej do wystawy stałej w muzeum to wydarzenie niecodzienne i znaczące. Jako mecenas czujemy szczególną więź z tematyką tej ekspozycji. Militaria to co prawda nie specyfika działalności KGHM, ale jako spółka Skarbu Państwa zajmująca się produkcją miedzi i innych metali odczuwamy pewną łączność między przedmiotem naszych działań a historią rozwoju oręza – mówił w lutym 2020 r. Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź, podczas uroczystości otwarcia wystawy.

Nowa stała wystawa pozwala na uwypuklenie wojennych dziejów rezydencji. Jej zwiedzanie stanowi nie lada



dzą ze zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie, Fundacji im. Ciechanowieckich, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, a także z kolekcji prywatnych.

VICTORIA 1920

W czasach pandemii Zamek Królewski w Warszawie w ramach akcji „Darmowy listopad online w pięciu rezydencjach królewskich” umożliwił także bezpłatne wirtualne zwiedzanie zamku oraz pałacu Pod Blachą, który wzbogacony został o cenne eksponaty w Aparтамencie Księcia Józefa Poniatowskiego. Dyrekcji i pracownikom udało się także – z zachowaniem zasad rygoru sanitarnego – planowo zorganizować takie wystawy czasowe jak „Niezwykły dar króla. Pokaz naczyń z serwisu sułtańskiego ze zbiorów polskich”, „Szablą i krzyżem. Pokaz obrazu Jana Henryka Rosena”, „Dolabella. Wenecki malarz Wazów”, „Uwięziony Geniusz. Giovanni Battista Piranesi” czy „Umarł król. 650. Rocznica śmierci Kazimierza Wielkiego”.

KGHM Polska Miedź S.A. był również w sierpniu 2020 r. współorganizatorem niezwykłego koncertu i widowiska poetyckiego Victoria 1920, zorganizowanego na zamkowym Dziedzińcu Wielkim z okazji setnej rocznicy wielkiego zwycięstwa Polaków nad bolszewikami.

Podczas części otwierającej koncert wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Paweł Lewandowski – wraz z ministrem Michałem Dworczykiem oraz prezesem KGHM S.A. Marcinem Chłudzińskim – wręczyli nagrody zwycięzcom hackathonu historycznego „1920 jam Bitwa Warszawska”, który odbył się pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Goście wydarzenia wysłuchali wariacji Ignacego Paderewskiego w wykonaniu wybitnego młodego pianisty Aleksandra Dębicza, który zagrał również skomponowany przez siebie specjalnie na tę okazję utwór „VICTORIA 1920”. Niezwykły koncert na Zamku Królewskim w Warszawie połączony był z widowiskiem artystyczno-poetyckim, w którego programie wykorzystano m.in. wiersze Stanisława Młodożeńca i Władysława Broniewskiego oraz teksty Juliana Przybosa. Widzowie na multimedialnych tablicach obejrzeni także animowane archiwalne zdjęcia, dokumenty, plakaty i listy, które zostały zaprezen-

wane w układzie chronologicznym od odzyskania niepodległości przez Polskę przez najazd sowiecki, patriotyczny zryw narodowy, wojnę, do zwycięstwa Polaków w Bitwie Warszawskiej – jednej z najważniejszych bitew w historii ludzkości.

„1920 WOJNA ŚWIATÓW”

Mury Zamku Królewskiego w Warszawie gościły również w zeszłym roku wystawę „1920 Wojna Światów”, którą miedziana spółka przygotowała wspólnie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wystawa adresowana głównie do młodego pokolenia Polaków, eksponowana była w formie gazet kolportowanych do zainteresowanych instytucji. Prace graficzne utrzymane są w stylistyce komiksowej i prezentują najważniejsze wątki oraz postaci związane z tym historycznym wydarzeniem.

KGHM Polska Miedź czuje odpowiedzialność za wspieranie polityki historycznej realizowanej przez rząd i najważniejsze polskie instytucje. Jako mecenas Zamku Królewskiego w Warszawie miedziana spółka będzie więc nadal wspierać uroczystości i wydarzenia związane z jubileuszem 50-lecia jego odbudowy. – KGHM to lider polskiej gospodarki i strategiczna spółka Skarbu Państwa. Konsekwentnie budujemy naszą biznesową pozycję, ale współcześni giganci rynku biorą odpowiedzialność nie tylko za wskaźniki ekonomiczne. Rozumiemy nasz wpływ na polską gospodarkę i czujemy się odpowiedzialni również za wspieranie polskiego dorobku i dziedzictwa narodowego – zauważył Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A., podkreślając szczególne miejsce Zamku Królewskiego w Warszawie w historii Polski. – Jego zbiory są wśród najcenniejszych obiektów polskiego dziedzictwa narodowego, a budynek odbudowany po drugiej wojnie światowej stał się symbolem naszej siły i determinacji. To symbol polskich dokonań, waleczności i wartości, ale zarazem symbol wielkich trudów, jakie stawały się naszym udziałem, zwłaszcza w minionym wieku – dodał prezes Chłudziński.

gratkę nie tylko dla miłośników militariów oraz osób pasjonujących się historią wojskowości. Wśród eksponatów podziwiać można bowiem unikatowy rapier pojedynkowy typu Pappenheimer z motywem ukoronowanego orła – tak wartościowy eksponat, którego głównia została wykuta w jednym z najlepszych ówczesnych zakładów produkujących broń białą na całym Starym Kontynencie, jest ewenementem na skalę europejskich zbiorów muzealnych.

Na wystawie w Zamku Królewskim w Warszawie można też obejrzyć pierwszą parę pistoletów, która opuściła Królewską Manufakturę Broni Palnej w Koźienicach. To szczególnie eksponaty, ponieważ prezentowane na Zamku Królewskim w Warszawie egzemplarze – powstałe w 1788 r. – to jedyne na świecie pistolety koźienickie, które przetrwały do naszych czasów.

Miłośnicy broni białej w specjalnie zaprojektowanych bezpiecznych gablotach w Izbie w Wieży Grodzkiej mogą podziwiać piękne szable husarskie (zarówno z XVII, jak i z XVIII w.) oraz cenną karacnę z okresu wiedeńskiego. Projekt realizuje bronioznawca i historyk wojskowości, kustosz kolekcji militariów Zamku Królewskiego w Warszawie dr Tomasz Mleczek. Pozyskane na potrzeby wystawy eksponaty pocho-